

Sygn. akt II K 321/16

PR Ds 374.2016

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Jarocinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SR Sędzia Maciej Gruchalski
Protokolant:	sekr. sądowy Daria Śmigielska

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 8 grudnia 2016 r., 14 grudnia 2016 r., 20 grudnia 2016 r. sprawy:
H. R. s. A. i I. z domu W. ur. (...) w A.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 18 maja 2016 r. o godz. 20.20 w m. Z. pow. (...), woj. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki C. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie – 0,96 mg/l, II badanie – 0,90 mg/l, III badanie – 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w J. sygn. akt II K 92/16

tj. o czyn z art. 178a § 4 kk

II. w dniu 18 maja 2016 r. o godz. 22.00 w m. Z. pow. (...), woj. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki C. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości koło 1,6 promila alkoholu we krwi przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w J. sygn. akt II K 92/16

tj. o czyn z art. 178a § 4 kk

III. w okresie od kwietnia 2006 r. do 19 maja 2016 r. w Z. pow. (...), woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. R. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu bez powodu wszczywał awantury, w trakcie których bił ją rękami po różnych częściach ciała, wyzywał słowami wulgarnymi, ubliżał, poniżał, wyganiał z domu oraz psychicznie nad synem A. i synową M. małżeństwo R. w ten sposób, że wyzywał słowami wulgarnymi, ubliżał, poniżał, wyganiał z domu

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

1.oskarżonego H. R. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I oskarżenia i za to na podstawie art. 178a§ 4 kk wymierza mu karę 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności;

2.na podstawie art. 43a§2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

3. na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.
4. oskarżonego H. R. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II oskarżenia i za to na podstawie art. 178a§ 4 kk wymierza mu karę 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 43a§2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
6. na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.
7. oskarżonego H. R. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III oskarżenia i za to na podstawie art. 207 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;
8. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;
9. na podstawie art. 90 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego łączny środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych
10. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem części kosztów postępowania w pozostałym zaś zakresie zwalnia go z tego obowiązku.

Sędzia (-)

UZASADNIENIE

Oskarżony H. R. ma 63 lata, jest rencistą o znacznym stopniu niepełnosprawności związanym z brakiem lewej ręki. Stwierdzono u niego zaburzenia czynności psychicznych w postaci szkodliwego używania alkoholu. Od 41 lat pozostaje w związku małżeńskim z I. R.. Mieszkają w Z. w dużym domu, obecnie w części zajmowanym także przez ich syna A., jego żonę M. i czwórkę wnuków. W 2003r. małżonkowie dokonali darowizny domu na rzecz syna. Decyzja ta związana była z długami dotyczącymi prowadzonej działalności gospodarczej, rzeźnictwa. Wcześniej przynosiła ona znaczne dochody. Na małżonkach zaczęły ciążyć niespłacone kredyty, istniało też zagrożenie egzekucją komorniczą. W tym czasie oskarżony nadużywał już alkoholu, pod wpływem którego urządził w domu awantury, wyzywał żonę wulgarnymi słowami i popychał. Pokrzywdzona nie informowała nikogo o takiej sytuacji. Jego zachowanie uległo pogorszeniu w kwietniu 2006 roku, kiedy do domu wprowadziła się synowa. Przez pierwszy rok rodzina mieszkała razem a następnie dom został podzielony na dwie części. Oskarżony bardzo często spożywał alkohol, nieraz trwało to przez kilka dni. Pod jego wpływem zaczepiał domowników, nieustannie wypominał im różne sytuacje z przeszłości, wyganiał z domu, wyzywał ich słowami wulgarnymi, ubliżał, popychał swoją żonę, bił ją ręką a także protezą ręki po różnych częściach ciała, najczęściej po głowie. Pokrzywdzeni w takich sytuacjach starali się go unikać, ignorować jego zachowania. I. R. chowała się przed nim, bądź opuszczała dom. Zawsze pilnowała by mieć przy sobie kluczyki od samochodu i od domu. Zdarzały się sytuacje, że ukrywała się przed mężem pod stołem w kuchni, bądź też spała w piwnicy. Będąc w stanie upojenia alkoholowego oskarżony nie zachowywał higieny, nie zmieniał odzieży, zanieczyszczał dom. To powodowało u jego żony irytację, doprowadzało też do sytuacji, w których wyzywała go słowami wulgarnymi, szczególnie gdy musiała po nim sprzątać, czy prać zanieczyszczoną odzież. Gdy opowiadała mężowi na drugi dzień o jego zachowaniu twierdził, że nie pamięta tego. Konflikty w rodzinie związane były też z tym, że oskarżony miał skłonności do kierowania samochodem w stanie upojenia alkoholowego. Takie sytuacje miały między innymi miejsce w maju 2007 roku i zimą 2015 roku. Jego syn i synowa pomagali mu wówczas uniknąć odpowiedzialności zabierając go z miejsca zdarzenia. By zapobiec takim zachowaniom zabierali mu kluczyki od samochodu albo wyciągali akumulator.

(dowód: M. R. k. 190-192, k. 19, k. 149-150, I. R. k. 193-194, A. R. k. 195, opinia sądowo-psychiatryczna k. 89-92).

A. R. na terenie własnej posesji zajmował się m.in. innymi naprawą samochodów. Do konfliktów z ojcem dochodziło też często w sytuacji gdy oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, chodząc po podwórzu, wielokrotnie powtarzał różnego rodzaju zarzuty dotyczące zachowania syna, jego niewdzięczności, niezaradności, braku wykształcenia, źle wykonywanej pracy, nieprzestrzegania przepisów. Towarzyszyły temu wulgaryzmy. Działo się to także w obecności współpracownika syna, J. G. oraz klientów, którzy do niego przyjeżdżali.

(dowód: M. R. k. 190-192, k. 19, k. 149-150, I. R. k. 193-194, A. R. k. 195, J. G. k. 202v-203).

Oskarżony najczęściej spożywał alkohol w pomieszczeniu gospodarczym, gdzie obok prowadził hodowlę kur. Zajmował się nimi przez większą część dnia. Pomieszczenie to pełniło także rolę jego biura. Tam spotykał też się ze swoimi kolegami m.in. Z. T. i G. B.. Ten ostatni często woził nietrzeźwego oskarżonego jako kierowca. Dowodził też mu alkohol bojąc się, że oskarżony sam będzie po niego jeździł będąc nietrzeźwym. Zdarzało się, że w ich obecności pokrzywdzona wyzywała męża czy nawet uderzyła go w twarz, bywało, że wyzywała również jego kolegów. Oskarżony opowiadał im, że nikt w domu go nie szanuje, że jest bity przez żonę, że pokłuła go kiedyś nożem, mówił, że syn wyzywa go wulgarnymi słowami, nie chce mu w niczym pomóc, nie okazuje żadnej wdzięczności za darowany majątek. Często opisywał też jak dobry jest dla żony. W obecności kolegów oskarżony był zawsze bardzo uprzejmy do żony, zwracał się do niej (...), „kochanie”, natomiast, szczególnie po wyjeździe Z. T., stawał się agresywny w stosunku do żony i domowników.

(dowód: zeznania M. R. k. 190-192, k. 19, k. 149-150, I. R. k. 193-194, A. R. k. 195, częściowo zeznania Z. T. k. 201v-202v, G. B. k. 202v-203, J. G. k. 202v-203).

H. R. w dniu 22 lutego 2016r. dopuścił się występku z art. 178§1 kk, za który skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w J. z dnia 28 kwietnia 2016r. w sprawie II K 92/16. Wyrok ten stał się prawomocny w dniu 13 maja 2016r. Fakt, iż w dniu zdarzenia został zatrzymany przez policję oraz, że zatrzymano mu prawo jazdy nie zmieniło jego zachowania. Podobnie bez wpływu pozostała operacja wszczepienia endoprotezy, którą oskarżony przeszedł 26 lutego 2016r. Na początku maja 2016r. podczas jednej z awantur, na podwórzu przed domem, będąc pod wpływem alkoholu, zaczął manipulować przy butli z propan-tlenem, którą akurat używał J. G.. W trakcie kłótni zagroził, że może wszystko „rozwalić”.

W dniu 18 maja 2016 roku oskarżony spożywał znaczne ilości alkoholu. Około godziny 20 wyjechał swoim samochodem marki C. (...) nr rej. (...) do pobliskiego sklepu. O godzinie 20:20 został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji do kontroli drogowej, w momencie gdy wjeżdżał już na swoją posesję. Pierwsze badanie stanu jego trzeźwości wykazało 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a kolejne o godzinach 20:53 i 21:01 odpowiedni 0,90 mg/l i 0,89 mg/l. Po wykonaniu z jego udziałem czynności w KPP J., oskarżony wrócił do domu. W międzyczasie I. R. schowała mu zakupiony przez niego alkohol obawiając się, że dalej będzie on go spożywał. Następnie w rzeczach położyła się do łóżka i udawała, że śpi obawiając się reakcji męża. Oskarżony wpadł w furję, zdjął z niej kołdrę, uderzył ją mając pretensje, że zabrała mu zakupy. Następnie wsiadł w samochód i udał się w kierunku stacji paliw (...), położonej przy drodze krajowej nr (...) w J., by zakupić kolejny alkohol. Po około 30 minutach oskarżony wrócił do domu. Wcześniej I. R. powiadomiła telefonicznie policję, że mąż ponownie wyjechał samochodem. W momencie powtórnego kierowania samochodem, oskarżony również znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,6-1,7 promila alkoholu we krwi).

(dowód: zeznania I. R. k. 194, protokoły badania stanu trzeźwości k. 2-3, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 184v, opinia biegłego k. 72-74, odpis wyroku k. 110).

Oskarżony przyznał się do zarzutów kierowania w stanie nietrzeźwości. Na rozprawie podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, przy czym w części nie pamiętał już szczegółów tych zdarzeń. Potwierdził także, że wcześniej także zdarzały mu się sytuacje kierowania w stanie nietrzeźwości.

Oдноśnie zarzutu znęcania się nad żoną, synem i synową wyjaśnił, że fizycznie nigdy nie znęcał się nad synem i synową. Jeżeli chodzi o znęcanie psychiczne to widział, że alkohol źle wpływa i jest iskrą zapłonową, że to co się po trzeźwemu myśli to się po pijanemu powie. Zarzucał synowi to, że mimo wielokrotnych ciągłych próśb odmawiał mu wszelkiej pomocy, jedynie sporadycznie udzielał mu pomocy przy prowadzeniu hodowli kur, musiał korzystać z usług stacji obsługi mechaników w P., za to np., że poszedłem otworzyć kurnik, to była awantura poniżania przy kierowcach czy dzieciach. Oskarżony cytował też jakimi słowami był wyzywany przez bliskich. Bolało go też, że jego synowa jest smutna, a syn traktował ją jak „niewolnicę I.”. To także było przyczyną kłótni. Zaprzeczył także, żeby jego zachowania były zagrożeniem dla innych. Do syna nie używał słów wulgarnych, jedynie jeśli on go wyzywał to w odwecie mu mówił słowa obraźliwe. Z synową miał pozytywne relacje. Czasami zarzucał im jedynie, że oni cały majątek dostali i nic w tym względzie nie robią a wszystko robią kosztem jego pieniędzy, które otrzymywali. Mówił do synowej, że jak się im nie podoba to niech idzie mieszkać do mamy. Jeśli zwracał im jednak uwagę to wszystko robił to w dobrej wierze tym bardziej, że syn wielokrotnie ubliżał swojej matce. Wypominanie polegało na tym, że zwracał uwagę synowi żeby nie kierował samochodami ciężarowymi np do P. do bazy do swojego pracodawcy pomimo, że nie miał uprawnień na te pojazdy. Robił też próby tymi samochodami, mówił mu że dom nie wystarczy na zapłacenie kar np. za zanieczyszczenie środowiska, za korzystanie z prądu „niewarsztatowego”.

Oskarżony szeroko opisywał też jak dobry był w przeszłości dla żony, ile jej dawał prezentów. Najszerze wyjaśnienia składał on w zakresie sytuacji materialnej rodziny, prowadzonej działalności gospodarczej i zadłużenia kredytowego oraz sytuacji w jakiej znalazł się w chwili obecnej. Zaprzeczył by kiedykolwiek znęcał się fizycznie nad żoną, chyba że w samoobronie. To ona tłukła go po głowie tłuczkiem albo kopyścią, zasłaniał się ręką żeby nie uderzyła go w twarz, żeby się zastanowiła co robi. W maju tłukła go mopem po plecach, krzyczała, wyzywając wulgarnymi słowami. Wyjaśnił, że to jego znęcanie polegało jedynie na tym, że wypominał jej prezenty, dawanie pieniędzy. Zaprzeczył także by miał ciągi alkoholowe, nie wszczynał kłótni, sam nie zaczynał, była to reakcja na reakcję, słowo za słowo a i to nie zawsze. Czasami nie wytrzymał bo mu nerwy siadały. W samoobronie mógł uderzyć żonę 4 razy. Jego znęcanie to było po to, żeby się wreszcie opamiętała.

Oskarżony złożył także obszernie zeznania dotyczące zdarzeń z listopada 2016r. gdy doszło do kolejnej poważnej awantury skutkującej zatrzymaniem oskarżonego i zastosowaniem środków zapobiegawczych.

Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom w takim zakresie w jakim nie były kwestionowane przez żadną ze stron bądź w jakim znalazły potwierdzenie w innym, wiarygodnym materiale dowodowym. Przede wszystkim chodzi tu o zarzuty kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości a także o niektóre zachowania I. R., które miały miejsce w obecności jego kolegów. Nie budziły również wątpliwości jego wyjaśnienia dotyczące prezentów jakie robił żonie czy też jej wyjazdów na wycieczki. Wskazać jedynie należy, że oskarżony odnosił się w nich do okresu, gdy rodzina nie miała jeszcze problemów finansowych (a zatem poza okresem objętym aktem oskarżenia) a wyjazdy I. R. finansowane były zapewne z majątku wspólnego gdyż oskarżony nie wspominał by dysponował majątkiem odrębnym.

Oдноśnie kierowania w stanie nietrzeźwości materiał dowodowy był zasadniczo niesporny, poparty badaniem stanu trzeźwości i opinią biegłego lekarza. Podkreślić należy, że deklaracje oskarżonego co do ilości spożytego alkoholu były niewiarygodne, a przeczy im właśnie treść powyższej opinii. Zwrócić należało także uwagę, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie cechował niemal całkowity bezkrytycyzm i to pomimo, że uprzednio, kilka lat wcześniej zdarzało mu się kierować w stanie nietrzeźwości bądź upojenia alkoholowego. Skłonność ta była znana nie tylko jego rodzinie ale i jego kolegom. Oskarżony wszystko tłumaczył koniecznością uspokojenia nerwów.

W zakresie zarzutu znęcania się nad rodziną oskarżony swojej winy upatrywał wyłącznie w tym, że wypominał im ich niewdzięczność. Jego wyjaśnienia cechował skrajny subiektywizm przejawiający się w tym, że u swojego syna i żony nie widział jakichkolwiek dobrych cech, dostrzegając w sobie wyłącznie dobre cechy wspaniałego ojca i męża. Nie był w stanie zauważyć, że to jego „wypominanie” czynione przez wiele lat, kilkadziesiąt czy może kilkaset razy, w takiej choćby postaci, jak ujawniona na odtworzonym na rozprawie nagraniu, mogło prowadzić u pokrzywdzonych do wyczerpania psychicznego a przy tym zachowań polegających chociażby na wyzwiskach pod jego adresem. Nie zauważał albo nie chciał zauważyć, że części swoich czynów nie mógł pamiętać z uwagi na stan upojenia alkoholowego.

W tym kontekście, jego wyjaśnienia w większości nie mogły zostać uznane za wiarygodne gdyż sprzeczne były z zeznaniami członków jego rodziny. Jedynie w zakresie wyzwisk pod jego adresem ze strony syna, wyzywania go przez żonę czy uderzenia w twarz w obecności kolegów można było przyjąć, że zdarzenia takie miały miejsce. Powyższa ocena omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia, przy czym w żaden sposób nie mogła rzutować na ocenę zeznań pokrzywdzonych.

I., M. i A. R. w sposób konsekwentny i zbieżny opisali zachowania oskarżonego (znajdujące odzwierciedlenie w ujawnionym stanie faktycznym) podkreślając, że w momencie gdy nie spożywał alkoholu był dobrym (wspaniałym) człowiekiem. Wskazać należy, że o ile oskarżony zgłaszał zastrzeżenia do swojej żony i syna, o tyle odnośnie synowej przedstawiał się jako jej „obrońca”, z którą ma dobre relacje. Tym samym M. R. nie miała jakichkolwiek powodów by opisywać zdarzenia w sposób odmienny. Tymczasem jej zeznania albo potwierdzają albo uzupełniają informacje przekazane przez pozostałych członków rodziny i stanowią najdobitniejszy dowód potwierdzający zarzut znęcania się nad członkami rodziny. Wskazują one, że nawet, jeśli ze strony jej męża lub teściowej pojawiały się pod adresem teścia wyzwiska, były one wyłącznie reakcją na jego naganne zachowania. W tym bowiem przypadku inne, kulturalne metody oddziaływania zmierzające do zmiany postawy oskarżonego były bezskuteczne. Wyrazem ich bezsilności było zabieranie mu kluczyków od samochodu czy wymontowywanie akumulatora. Był to zresztą wyraz ich troski o niego, podobnie jak i „ratowanie” w momencie gdy w różnych miejscach kończył swoją jazdę w stanie upojenia alkoholowego. Troska ta trwała do momentu gdy pokrzywdzone postanowiły złożyć zawiadomienie o przestępstwie. Znamienne, że pierwsza zrobiła to M. R..

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania I. R., które co do istoty zbieżne były z zeznaniami jej synowej. Opisywała ona w sposób obszerny postępowanie jej męża i szczegóły zdarzeń, które nie mogły być znane jej synowej. Szczerze przyznała, że zdarzały jej się wyzwiska pod jego adresem natomiast zaprzeczyła by zadawała mu kiedykolwiek rany nożem lub by biła go po głowie tłuczkiem. Wskazała, iż były to historie wymyślone przez oskarżonego, które przekazywał jej koleżankom oraz swoim kolegom. W ocenie Sądu w treści jej zeznań brak jest elementów, które podważałyby ich wiarygodność. Cechuje je logika, konsekwencja a przedstawiona przez nią historia związku z oskarżonym, może być w kontekście zasad doświadczenia życiowego uznana za przekonującą. Pokrzywdzona przez wiele lat zносиła zachowania męża, nie ujawniając ich przed bliskimi. Jak sama wskazała „nie było się czym chwalić”. Dopiero zdarzenia z 18 maja 2016r. skłoniły ją do złożenia zeznań. Istotnym jest, że Sąd nie dopatrył się okoliczności, które wskazywałyby, że niniejsza sprawa zainicjowana została przez osoby pokrzywdzone z powodów innych niż poczucie bezsilności wobec zachowań oskarżonego. Bywają bowiem sytuacje gdy zawiadomienia o przestępstwie z art. 207§1 kk związane są z toczącą się sprawą rozwodową, czy ze sprawami majątkowymi. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Z dużą ostrożnością Sąd oceniał zeznania A. R. gdyż ich treść wskazuje, iż wieloletnie naganne zachowania oskarżonego wywarły wpływ na jego stosunek do ojca. Świadek, będąc obecnym podczas składania zeznań przez matkę i żonę potwierdził prawdziwość informacji jakie przekazały sądowi, skupiając się na tym, co jest istotą jego konfliktu z ojcem czyli nieustannym krytykowaniu jego aktywności zawodowej. Przyznał, że mógł kierować pod adresem ojca wyzwiska była to jednak reakcja na jego uporczywe, wieloletnie uwagi i złośliwości wypowiedane pod wpływem alkoholu. Za wiarygodnością jego zeznań przemawiają fakty oczywiste, nie kwestionowane przez oskarżonego. Wskazują one bowiem na pozytywne intencje A. R.. Wymienić tu należy zdarzenia, w których „ratował” ojca w sytuacjach gdy ten kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, czy fakt, że zgodził się na powrót ojca do domu po tym jak orzeczono wobec niego nakaz opuszczenia domu.

W zakresie wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań w/w świadków wskazać należy jeszcze, że zarówno oskarżony jak i członkowie jego rodziny w sposób obszerny odnosili się do sytuacji materialnej, ich zadłużenia jak i przyczyn jego powstania. Wzajemnie obwiniali się tą sytuacją, przedstawiając diametralnie różne oceny. Sąd uznał, iż informacje w tym zakresie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowią one wyłącznie genezę rozpadu ich związku rodzinnego, a można w nich także upatrywać jednej z przyczyn uzależnienia od alkoholu po stronie oskarżonego.

Nie było natomiast żadnych powodów by w tym zakresie w postępowaniu karnym prowadzić szersze postępowanie dowodowe.

Kolejnym elementem osobowego materiału dowodowego, który nie podlegał ocenie w niniejszym postępowaniu były wyjaśnienia i zeznania dotyczące zdarzeń z listopada 2016r. Oczywiście rzeczą istotną jest ustalenie zachowania osoby oskarżonej po wniesieniu aktu oskarżenia, choćby dla ewentualnego wymiaru kary to jednak w tej konkretnej sytuacji Sąd nie prowadził szerszego postępowania dowodowego gdyż byłaby to niejako antycypacja rozstrzygnięcia jakie zapadnie w sprawie II K 524/16, która wpłynęła już do sądu. Zarzut dotyczy tam znęcania się w okresie od 1 listopada 2016r. do 22 listopada 2016r.

Przechodząc do omówienia zeznań Z. T., G. B. i P. T. należało mieć na uwadze, że wszystkie w/w osoby są bliższymi lub dalszymi kolegami oskarżonego, którzy wiedzę o relacjach rodzinnych czerpali wyłącznie od niego. Zasady doświadczenia życiowego związane z podobnymi sprawami wskazują, że taka grupa świadków a często także np. sąsiedzi nie mają w ogóle wiedzy na temat prawdziwych relacji w rodzinie. Osoby dopuszczające się przestępstwa znęcania często kreują się na dobrych mężów i rodziców, zachowując się w obecności osób postronnych wręcz wzorowo. W sytuacji gdy osoby te były jednocześnie świadkami agresywnych zachowań I. R. pod adresem jej męża ich ocena relacji rodzinnych musiała być jednoznaczna i taką też przedstawili na rozprawie. O ile zatem fakty, których byli bezpośrednimi świadkami należało uznać za wiarygodne o tyle, te znane ze słyszenia nie mogły być przydatne do odtworzenia stanu faktycznego. Znaczna część ich zeznań zawiera przy tym elementy ocenne nie podlegające klasyfikacji w kategoriach prawdy czy fałszu.

Za wiarygodne Sąd uznał pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy gdyż nie były kwestionowane przez żadną ze stron. W szczególności dotyczy to opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, który w oparciu o wyniki badania stanu trzeźwości oskarżonego z godziny 20.20 odtworzył stopień jego nietrzeźwości w momencie, gdy po raz drugi kierował samochodem około godziny 22.00.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż oskarżony w dniu 18 maja 2016 r. o godz. 20.20 w m. Z. pow. (...), woj. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki C. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie – 0,96 mg/l, II badanie – 0,90 mg/l, III badanie – 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w J. w sprawie. akt II K 92/16. Także tego samego dnia o godz. 22.00 w m. Z. ponownie kierował tym samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości (około 1,6 promila alkoholu we krwi). Tym samym wyczerpał znamiona dwóch występów z art. 178a §4 kk.

Ponadto w okresie od kwietnia 2006 r. do 19 maja 2016 r. w Z. pow. (...), woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. R. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu bez powodu wszczynał awantury, w trakcie których bił ją rękami po różnych częściach ciała, wyzywał słowami wulgarnymi, ubliał, poniżał, wyganiał z domu oraz psychicznie nad synem A. i synową M. R. w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi, ubliał, poniżał, wyganiał z domu przez co wyczerpał znamiona występkę z art.207§1kk..

Przepis art. 207§1 kk penalizuje zachowania polegające na znęcaniu psychicznym lub fizycznym między innymi nad osobami bliskimi. Przez znęcanie się należy rozumieć umyślne zachowanie się sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności fizycznej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, w tym odtworzone zachowania oskarżonego mieszczą się w wyżej przedstawionej definicji. Oskarżony notorycznie, przez wiele lat będąc w stanie nietrzeźwości naruszał nietykalność cielesną swojej żony, ubliał jej a także synowej i synowi, wyzywał ich słowami wulgarnymi. Czynił to w sposób świadomy i celowy. Deklarowane przez oskarżonego pobudki działania, są obojętne dla istoty jego czynu, abstrahując już od tego, że nie zasługują one na wiarygodność. Oskarżony działał w powyższy sposób wyłącznie będąc pod wpływem alkoholu a tym samym to jego wpływ sprawiał, że tracił kontrolę nad swoimi zachowaniami, zmieniał się mu także

odbiór rzeczywistości. Pokrzywdzeni dopóki mogli znosili jego zachowania, pomagając także w problemach. Ich reakcje, czasami agresywne polegające na wyzwiskach czy uderzeniu w twarz, choć niewłaściwe, z życiowego punktu widzenia są zrozumiałe i wytłumaczalne, jako wynik bezsilności na alkoholizm swojego bliskiego, który m.in. często kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, nie dostrzegając w tym zachowaniu niczego złego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego H. R. za winnego popełnienia dwóch występów z art. 178a§4 kk i za te czyny wymierzył mu kary po 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności, orzekł także dwa obligatoryjne świadczenia pieniężne

w kwotach po 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej a na podstawie art. 42§ 3kk także dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W zakresie tych czynów za okoliczność obciążającą Sąd uznał znaczny stan jego nietrzeźwości a także ich popełnienie w krótkim okresie czasu, co wskazuje, że całkowicie lekceważył on przepisy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się przy tym drogą krajową o znacznym natężeniu ruchu. Sąd nie dopatrył się żadnych szczególnych okoliczności, wymaganych w art. 69§4kk, które pozwalałyby na warunkowe zawieszenie wykonania powyższej kary.

Ponadto Sąd uznał oskarżonego H. R. za winnego popełnienia czynu

z art. 207 § 1 kk i za ten czyn wymierzył mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności. W tym wypadku okolicznością obciążającą były długi okres jego popełnienia i wielość osób pokrzywdzonych. Okolicznością łagodzącą była niekaralność oskarżonego za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu innych osób a także za przestępstwa przeciwko rodzinie.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i 86 § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną

10 miesięcy pozbawienia wolności. W tym wypadku zbieżność czasowa czynów uzasadniała przyjęcie zasady absorpcji. Objęcie powyższą karą, kary orzeczonej za przestępstwa z art. 178a§4 kk wykluczało warunkowe zwieszenie jej wykonania.

Sąd orzekł także na podstawie art. 90 § 2 kk łączny środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Rozważając możliwość orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych oraz nakazu opuszczenia lokalu wspólnie zajmowanego Sąd miał na uwadze, że oskarżony dopiero w wieku 63 lat miał pierwszy kontakt

z wymiarem sprawiedliwości. Na chwilę obecną deklaruje zamiar zachowania abstynencji

i zmiany swojego zachowania. Jak zeznali pokrzywdzeni, po tym jak uchylono wobec niego nakaz opuszczenia domu, przez dłuższy czas zachowywał się poprawnie a zmiana nastąpiła dopiero w momencie gdy zbliżał się termin rozprawy, w listopadzie 2016 roku. Sąd miał na względzie również ten fakt, że nieruchomości, której właścicielem jest obecnie jego syn, stanowi dorobek życia oskarżonego i jego małżonki. Nakaz opuszczenia takiego miejsca byłby dla oskarżonego szczególnie dotkliwy. Dlatego też Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności będzie dla niego wystarczająco dolegliwa i wychowawcza oraz skłoni go do przestrzegania porządku prawnego.

Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem części kosztów postępowania w pozostałym zaś zakresie zwolnił go z tego obowiązku. Sąd omyłkowo pominął należności związane z wydatkami oskarżyciela posiłkowego.

O kosztach procesu w tym zakresie Sąd orzeknie w trybie art.626§2 kpk.